



**Kiedy mowa o wędrówkach zwierząt, wszyscy, dorośli i dzieci, myślą przede wszystkim o ptakach. Ale nie tylko ptaki odbywają tak dalekie podróże. Bardzo wiele różnych zwierząt wędruje co roku po ziemi, w wodzie i w powietrzu.**

## Motyle: mali wędrowcy

Wyobraźcie sobie, na przykład, że delikatne, cieniutkie jak płatki jedwabiu skrzydełka motyli przenoszą je przez góry i oceany. Na pewno nie raz widzieliście bardzo pospolite w naszym kraju bielinki kapustniki. Te małe, białe motylki przelatują do nas co roku cały dystans z Litwy do Anglii i z powrotem.

Lecą często w tak ogromnych stadach, że ludziom, którzy znajdują się na ich trasie, wydaje się, że to burza śnieżna! Trochę większe od bielinki kapustnika są rude rusalki, które latają z naszego kraju tą samą drogą co bociany, aż do Afryki Północnej i z powrotem!

Jednak prawdziwym rekordzistą jest przepiękny, duży motyl monarch, którego można spotkać w Ameryce, Afryce i Azji. Popatrzcie, proszę, na mapę Ameryki Północnej i

zobaczycie, jak daleko jest z Florydy na Alaskę. A to jest właśnie trasa, jaką żółciste monarchy odbywają co roku!

### Czy wiecie, w jaki sposób?...

Czy wiecie, w jaki sposób naukowcy badają wędrówki motyli? Nie można im przecież założyć obrączek na nóżki, jak ptakom, ani wszczepić pod skórę specjalnych nadajników, jakie stosuje się na przykład u wielorybów. Ale sprytni naukowcy poradzili sobie z tym problemem.

Złowione motyle obsypują specjalnym odblaskowym pyłkiem, który sprawia, że motyl lśni metalicznie jak plakietka odblaskowa.

I jeżeli inny badacz, w miejscowości oddalonej o tysiąc kilometrów, zobaczy takiego motyla, łapie za słuchawkę i informuje kolegę, dokąd doleciał „jego” owad. Tak powstają mapy przelotów motyli.



### ALE DOWCIP

**Rozmawiają dwa kawałki mydła:**

— *O! Schudłeś! Jak to zrobiłeś?*

— *Od kilku dni codziennie biorę kąpiel.*

### Zbliża się Wielkanoc!

#### Baranek z futerka

Mały rulonik ze sztywnego papieru oklejamy kawałkiem białego futerka. Z jednej strony przymocowujemy niezbyt duży pompon z białej puszystej włóczki (głowa) i 2 maleńkie pomponiki (uszy).

Doklejamy oczy z koralików i pyszczek wycięty z paseczka czarnego lub brązowego materiału. Z drugiej strony rulonika przymocowujemy ogonek z pomponika.

Nóżki baranka możemy zrobić z cienkich patyczków lub zapatek oklejonych skrawkami białego futerka.

## Alfabet dobrych manier

**Elegancja** – to styl bycia i ubierania się, polega na „dyskretnym uroku” – jest pięknie, ale nie wyzywająco!

**Empatia** – umiejętność postrzegania tego, co inni przeżywają, to również zdolność zrozumienia uczuć innej osoby. Nie wolno jej mylić z sympatią ani litością do innej osoby.

**Energia** – być energicznym, to wcale nie znaczy, że trzeba ciągle skakać, biegać i rozrabiać. Energiczność to, przede wszystkim, chęć działania i bycie aktywnym.

**Egoizm** – to działanie wyłącznie we własnym interesie. Mieszkamy wśród ludzi i z ludźmi, warto więc pamiętać, że nie wszystko kręci się tylko i wyłącznie wokół nas samych. Im lepsi jesteśmy dla innych, tym inni są lepsi dla nas.



# Wielkanoc na świecie

**Wielkanoc w Czechach przede wszystkim święto nadejścia wiosny**

W 10-milionowych Czechach, gdzie według sondaży liczba ateistów zdecydowanie przekracza liczbę osób wierzących, święta wielkanocne nie mają charakteru religijnego. Traktowane są przede wszystkim jako święto nadejścia wiosny. W Czechach nie jest praktykowane ani budowanie w kościołach grobów Chrystusa, ani święcenie pokarmów. Jedynym kościołem w Pradze, gdzie w Wielką Sobotę można poświęcić wielkanocny koszyk, jest kościół św. Idziego, gdzie mieści się polska parafia i w każdą niedzielę odprawiane są nabożeństwa w języku polskim.

W Pradze w Tyńskim Chramie, czyli kościele Matki Boskiej spod Tyna, tradycyjne są nabożeństwa ekumeniczne odprawiane w nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę. W czasie tych mszy wierni zapalają – jako symbol życia – świece. Z płonącymi świecami wracają potem z kościoła przez nocne ulice Pragi.

## Wielkanocne ozdoby

Na wielkanocnych sto-

łach w Czechach nie może zabraknąć tzw. oseni, tj. zdobnych doniczek ze świeżo wzeszłym zbożem (z reguły pszenicą), w które wbija się przybrane kolorowymi wstążkami patyczki z przymocowanymi do nich pisankami, zajaczkami, kurczaczkami. Tradycyjnie piecze się również słodkie bułki w formie wielkanocnego baranka. Ozdobą SA też pisanki – z reguły kupowane na straganach – po czesku kraslice są zdobione przy użyciu najróżniejszych technik, w tym m. in. oplatania jajek cienkim miedzianym drutem, ułożonym w bogate wzory. Stoły zdobi się wielką ilością kwiatów.

## Pomlaska – bicie wierzbowymi witkami

Praktycznie nieznana jest tradycja śmigusa-dyngusa. Jego funkcję pełni natomiast niezwykle popularna pomlaska, czyli – znany także w niektórych okolicach Polski – obyczaj (symbolicznego) bicia kobiet w Wielki Poniedziałek wierzbowymi witkami, ozdobionymi wstążkami i splecionymi w warkocz. Wierzy się, że uderzenie pomlaską dodaje kobiecie urody i witalności, stąd pominięcie którejś z dam traktowane jest wręcz jako obraza.

# W laboratorium Pocopotka: Jajko naprawdę na miękko

Włóżcie surowe jajko do szklanki i zalejcie je octem. Pozostawcie na pół dnia. Później ostrożnie wyjmijcie jajko i opłuczcie je zimną wodą.

**Co się stało?! Co za zmiany?!** Skorupka jajka przestała już być twarda i jest jakby z gumy. Jakby tego było za mało, to przy spojrzeniu na to jajko pod światło możecie zobaczyć nawet – żółtko!

**Dlaczego tak się stało?** Otóż skorupka jajka składa się z wapna. Pod wpływem octu wapno się rozpuszcza i skorupka staje się cieńsza. Ot – i cała tajemnica!

Połącz kropki i pomóż babci znaleźć wyjście z labiryntu



# Wielkanocne zabawy

## ŚLEPA KURO UWAGA NA JAJKO!

W tej zabawie wszyscy wygrywają! Przygotujcie 5-10 surowych lub ugotowanych na twardo jajek. Porozkładajcie je w pokoju na podłodze, tak by były od siebie oddalone przynajmniej o kilka kroków. Jeden z Was zakłada na oczy opaskę. Inni zawodnicy powinni kierować „ślepa kurą”, tak żeby nie rozgniotła swoich jajek: „małymi kroczkami”, „w prawo”, „w lewo”, „do przodu” i tak dalej.

Kiedy włączycie muzykę (żeby było weselej), powiedzcie, żeby „ślepa kura” chwilę zaczekała, a Wy zbierzcie wszystkie jajka z podłogi, tak by tego nie zauważyła i dopiero wtedy rozpoczniecie zabawę.

Uprzedźcie kolegów i koleżanki, żeby nie zdradzili tajemnicy. Po pierwszej rundzie można rozłożyć jajka i zamienić „starą ślepa kurę” na „nową”.

Dużo zabawy i śmiechu gwarantowane!

